

Nauczyciele nagrodzeni

Przez kilka lat w powiecie Dzień Edukacji Narodowej obchodzony był jako uroczystość centralna. W zeszłym roku zmieniono formułę, a jako kameralne święto w każdej szkole. Okazało się, że wywołało to pozytywny oddźwięk. - To przede wszystkim dzień ważny dla każdej społeczności z osobną - mówi wicestarosta Waldemar Gajda - dlatego wyróżnienia i nagrody nauczyciele otrzymują w obecności własnych uczniów i przedstawicieli rad rodziców. To codzienni baczni obserwatorzy ich pracy - i z tego właśnie powodu - najważniejsi świadkowie sukcesów i docenienia osiągnięć.

W tym roku nagrodami starosty wyróżnieni zostali:

ZSZ nr 1 Strzelce Op.: Małgorzata Tacica - nauczyciel mianowany i dyrektor Eugeniusz Szymaniec - nauczyciel dyplomowany;
ZSO Strzelce Op.: Wanda Trela - nauczyciel mianowany i Artur Góldyn - nauczyciel dyplomowany;
ZSZ Zawadzkie: dyrektor Marian Pudo - nauczyciel dyplomowany;
ZSS Strzelce: Grażyna Marusiak - nauczyciel dyplomowany;
ZSS przy DPS Zawadzkie: dyrektor Anna Bujmala - nauczyciel dypl.;
ZSS przy DPS Kadłub: Barbara Macygon - nauczyciel dyplomowany;
SOSW Leśnica: dyrektor Ryszard Baszuk - nauczyciel dyplomowany;
PPP Strzelce Op.: Joanna Ochlust - nauczyciel dyplomowany i dyrektor Barbara Kemska-Guga - nauczyciel dyplomowany.



Uroczystość w ZSZ nr 1



Dzień Edukacji w ZSO



Nagroda dla dyrektora R. Baszuka i dla Grażyny Marusiak



Uroczystość ZSZ w Zawadzkim

Idealna szkoła ministra Giertycha

Minister Giertych chce wyjść naprzeciw problemom szkoły poprzez kierowanie młodzieży sprawniej kłopoty wychowawcze do dwuletnich ośrodków z internatem. Pomysł wydaje się godny uwagi.

Kryzys autorytetu nauczyciela i wychowawcy, nieskuteczność egzekwowania od uczniów obowiązków, agresja i inne problemowe zachowania stanowią poważne wyzwanie dla współczesnej oświaty. Czy jednak najnowszy pomysł ministra okaże się skuteczny w radzeniu sobie z tymi zjawiskami w szkole?

Przecież w naszym kraju istnieją już placówki wychowawcze dla młodzieży przejawiającej niedostosowane społecznie zachowania. Wciąż mierzą się z problemem skutecznych programów resocjalizacji i środków na ich realizację. Jednocześnie zwraca się coraz większą uwagę na konieczność integrowania (w miejsce izolowania) „trudnej” młodzieży z młodzieżą innych szkół i społeczeństwem w ogóle. Minister Giertych chce jednak na przekór. Chce oddzielić „złe” dzieci od tych „dobrych”.

Pojawia się pytanie o to, kto i jak zdecyduje, czy dziecko jest: „dobre” czy „złe” i czy zasługuje na po-

byt w nowo utworzonej szkole. Jak ustanowić kryteria, by nikogo nie skrzywdzić i nie zamknąć drogi rozwoju?

Poza tym - czy rzeczywiście osiągniemy zamierzony efekt wychowawczy? Środowisko „karnej” placówki będzie sprzyjało międzyuczniowskiej wymianie doświadczeń. Z takim problemem zmagają się przecież istniejące już placówki wychowawcze. Poczucie „odbywania kary” i odizolowanie podtrzyma i spotęguje patologiczne zachowania.

Utworzenie ośrodków według pomysłu ministra miałyby sens tylko wtedy, gdy oznaczałoby wprowadzenie systemowych rozwiązań w oświacie takich jak rozwijanie profilaktyki, zapewnienie pomocy psychologicznej, szkolenie nauczycieli.

Odnoszę jednak wrażenie, że nie takie rozwiązania ma na myśli minister Giertych. Czy idealna szkoła to na pewno przymusowa redukcja „trudnych” uczniów i jałowe dyskusje nad teorią Darwina?..

*Karolina Wizner – Smolka
psycholog w Specjalnym Ośrodku
Szkolno – Wychowawczym
w Leśnicy*



Unijne stypendia nie dla studentów

dok. ze str. 1

działu ze środków budżetu państwa. Z pomocy stypendialnej w wysokości 140,45 zł miesięcznie skorzystały 132 osoby.

Realizacja projektu przebiegała sprawnie dzięki finansowej formie wypłaty i braku dodatkowych warunków. Wystarczyło spełnić kryteria wynikające z programu, złożyć prawidłowo wypełniony wniosek o przyznanie stypendium, wskazać numer rachunku bankowego i po pierwszym semestrze przedstawić zaświadczenie o kontynuacji nauki, a pieniądze wpływały na konto. Bez faktur, rachunków, czy rozliczania z obecności na zajęciach - tak jak miało to miejsce w przypadku uczniów.

Niestety w bieżącym roku studenci będą zmuszeni poradzić sobie bez pomocy finansowej z Unii Europejskiej - pula środków przeznaczona na lata 2004-2006 została rozdysponowana w dwóch poprzednich edycjach - nie pozostaje więc nic innego, jak czekać cierpliwie na nowe programy i konkursy.

Polski Październik



symbolicznym końcem mrocznych lat stalinizmu. Po 1956 roku zastąpiła go złagodzona forma reżimu autorytarnego. Był nadal represyjny, ale „październik '56” przyniósł długo oczekiwaną odwilż niemal w każdej dziedzinie. Po 1958 roku władza reprezentowana przez Władysława Gomułkę zerwała swoistą umowę społeczną, wedle której społeczeństwo miało pozwolić władzy rządzić, w zamian za co miało uzyskać prawo do bardziej swobodnego, czyli liberalnego traktowania przez władzę. Dokonania „października '56” miały jednak istotne znaczenie dla przemian w Polsce w kolejnych okresach przełomów lat: 1970, 1976, 1980-

1981. Stało się tak by ostatecznie doprowadzić w roku 1989 do symbolicznego końca mrocznych lat stalinizmu. Po 1956 roku zastąpiła go złagodzona forma reżimu autorytarnego. Był nadal represyjny, ale „październik '56” przyniósł długo oczekiwaną odwilż niemal w każdej dziedzinie. Po 1958 roku władza reprezentowana przez Władysława Gomułkę zerwała swoistą umowę społeczną, wedle której społeczeństwo miało pozwolić władzy rządzić, w zamian za co miało uzyskać prawo do bardziej swobodnego, czyli liberalnego traktowania przez władzę. Dokonania „października '56” miały jednak istotne znaczenie dla przemian w Polsce w kolejnych okresach przełomów lat: 1970, 1976, 1980-1981. Stało się tak by ostatecznie doprowadzić w roku 1989 do symboli-

licznego upadku systemu PRL-u oraz rozpocząć europejską Jesień Narodów. Podczas każdego z wymienionych przełomów następował kolejny etap liberalizacji systemu, co coraz bardziej rozkładalo go od wewnątrz i musiało doprowadzić do ostatecznego upadku.

Zwycięstwo „Polskiego Października” polegało przede wszystkim na dokonaniu centralnie sterowanych przemian bez militarnej interwencji Moskwy, do czego niechybnie by doszło gdyby nie Władysław Gomułka, który potrafił przekonać delegację radziecką na czele z Chruszczowem, że potrafi zapanować nad sytuacją. Ponadto nie byłoby „Polskiego Października” bez „polskiego czerwca '56”, okupionego krwią wielu robotników. Wydarzenia poznańskie otworzyły drogę do przemian i przyspieszyły proces paździenikowej odwilży.

Dariusz Szczypura

